

Tadeusz Pieronek

Sesje naukowe kanonistów

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 14/1-2, 363-374

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SESJE NAUKOWE KANONISTÓW

I

W auli Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyła się dnia 22 maja 1969 r. sesja naukowa kanonistów zorganizowana przez Wydział Prawa Kanonicznego ATK. Wzięło w niej udział 57 uczestników z całej Polski.

Sesję otworzył ks. prof. dr Marian Myrcha, Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, witając zebranych i zapowiadając program.

Na wstępie ks. dr Tadeusz Pawluk (ATK) odczytał referat ks. bp. dr Lecha Kaczmarka, Przewodniczącego Komisji Studiów i Seminariów przy Konferencji Episkopatu Polski, na temat *Accomodata renovatio* programu studiów seminaryjnych.

Podczas dyskusji nad referatem ustalono, że jego tematyka wymaga konkretnych propozycji dotyczących programu wykładów prawa kanonicznego w seminariach duchownych. Zaapelowano zatem do wszystkich zainteresowanych, by do dnia 15 czerwca 1969 r. przesłali do Sekretariatu Wydziału Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie swoje sugestie w tej sprawie.

Następnie ks. doc. dr Joachim Roman Bar (ATK) podał do wiadomości, że przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie powołano Komisję Bibliograficzną, której zadaniem będzie gromadzenie danych bibliograficznych dotyczących piśmiennictwa teologicznego w Polsce. Na jesień bieżącego roku Komisja ta przewiduje wydanie specjalnej instrukcji, by ułatwić zadanie swoim ewentualnym współpracownikom. Redakcja Prawa Kanonicznego natomiast planuje opublikowanie cyklu artykułów poświęconych dorobkowi naukowemu kanonistów polskich, przede wszystkim ostatniego pięćdziesięciolecia. W cyklu tym chodziłoby o ukazanie życia i pracy naukowo-dydaktycznej wielu mniej znanych profesorów i wykładowców prawa kanonicznego na wszystkich wyższych uczelniach polskich. Ks. doc. Bar wezwał wszystkich do współpracy w obydwu wskazanych kierunkach.

Pierwszy z przewidzianych programem sesji referatów wygłosił ks. doc. dr Joachim Roman Bar OFMConv (ATK) na temat *Formacja zakonna w świetle Instrukcji z dnia 6 stycznia 1969 r.* Tekst referatu wydrukowano w poprzednim numerze „Prawa Kanonicznego”.

Dyskusję nad referatem otwarł ks. prof. dr Marian Myrcha za-

pytując, jaki charakter prawny ma komentowana Instrukcja: czy jest ona wyjaśnieniem dotychczas obowiązującego prawa, czy zawiera interpretację rozszerzającą, czy też uchyla dotychczasowe prawo i czy w tym ostatnim wypadku Kongregacja, w tym wypadku Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, jest do tego uprawniona.

W odpowiedzi ks. doc. Bar oświadczył, że Instrukcja została opracowana przez Kongregację na mocy specjalnego zlecenia otrzymanego od Ojca św. Pawła VI, nie ulega więc wątpliwości, że może ona zawierać nowe przepisy prawne. Przepisy te obowiązują od momentu ich urzędowego ogłoszenia, jednak są wydane „ad experimentum”, podobnie jak to ma miejsce w stosunku do wielu innych posoborowych zarządzeń.

Ks. dr Edward Sztafrowski (ATK) podkreślił, że Instrukcja na wstępie wyraźnie tłumaczy, „że jest rzeczą jasną iż nie można ostatecznie i dokładnie formułować nowych przepisów inaczej, jak tylko w świetle doświadczenia, co więcej, doświadczenia zebranego na wystarczająco szeroka skalę i trwającego przez wystarczająco długi okres czasu, co pozwala na wydanie obiektywnego sądu”.

Inne zagadnienie poruszył prof. dr Jakub Sawicki (UW) pytając, jak przedstawia się w świetle przepisów Instrukcji sprawa przerwania nowicjatu.

Ks. doc. Bar wyjaśnił, że Kodeks Prawa Kanonicznego traktował tę kwestię rygorystycznie i każda przerwa trwająca ponad trzydzieści dni przerywała automatycznie nowicjat i trzeba go było odbywać na nowo. Otóż Instrukcja przedłuża możliwość przerwy w nowicjacie do trzech miesięcy. Nowicjatu nie przerywają jednak tzw. praktyki, uchwalone przez kapitułę generalną. Praktyki te mogą albo poprzedzać nowicjat, albo też mogą się odbyć po sześciu miesiącach pobytu w nowicjacie, z tym, że po praktyce nowicjusz musi przebywać w nowicjacie jeszcze przez sześć miesięcy. Terminy te nadal należy ściśle tłumaczyć.

Ks. dr Bronisław Zubert OFM (KUL) zajął się kwestią stosunku norm Instrukcji do studiów zakonnych. Jego zdaniem istnieje trudność w pogodzeniu przepisów dotyczących formacji zakonnej z obowiązującymi przepisami o studiach zakonnych. Nie wiadomo mianowicie, czy można przyjmować kandydatów do zakonu na studia filozoficzne i traktować je jako postulat po którym przyjmowałoby się do nowicjatu, czy też taka możliwość jest wykluczona. Czytając Instrukcję odnosi się wrażenie, że przeakcentowała ona zagadnienie formacji zakonnej, usuwając w cień studia.

Rozwiązanie tej trudności widzi ks. doc. Bar w możliwości dokonywania przez kapitułę generalną eksperymentów, na jakie zezwala Instrukcja. Eksperymenty te powinny umożliwić odkrycie nowych form pogodzenia studiów z wymaganiami formacji zakonnej. Wszelkie jednakże eksperymenty w tej dziedzinie muszą się liczyć z tym, że do

święceń kapłańskich potrzebne są śluby wieczyste i dlatego ślubów czasowych nie należy zbyt odkładać.

Ks. dr Gabriel Bartoszewski OFM Cap wskazał na przykład rozwiązania sprawy studiów przez kapitułę generalną kapucynów. Nie wszyscy kandydaci do tego zakonu muszą odbywać studia dopiero po nowicjacie. Kandydat jest jednak zobowiązany do uzgodnienia tej kwestii z właściwymi przełożonymi zakonnymi.

Jeśli chodzi o eksperymenty, to zdaniem ks. dr. Bartoszewskiego Kongregacja chętniej godzi się na nie w zakonach lub zgromadzeniach nie posiadających zasięgu światowego. Zakony większe nie mają więc tej samej co mniejsze swobody w eksperymentowaniu. Konstytucje zakonów o szerszym zasięgu terytorialnym, czy o większej liczebności członków, są przez Kongregację skrzętnie zbierane i porównywane, decyzje zaś podejmuje Kongregacja dopiero po pewnym upływie czasu.

Prof. dr Jakub Sawicki zapytał następnie, czy w rodzinie franciszkańskiej może nastąpić zmiana konstytucji na skutek dwóch jedno-brzmiących uchwał kapituły generalnej, jak to ma miejsce u dominikanów.

Ks. doc. Bar wyjaśnił, iż istotnie u dominikanów zmiana konstytucji nie wymaga zatwierdzenia Stolicy Apostolskiej, tylko dwóch jedno-brzmiących uchwał kapituły generalnej, jednakże u franciszkanów najpierw wymagano dwukrotnego głosowania na kapitule generalnej i większości trzech czwartych głosów. Pierwsze głosowanie miało dać odpowiedź na pytanie czy przepis zmienić, drugie zaś, czy należy uchwalić nowy. Obecnie, po Soborze, zmiany konstytucji można dokonać w jednym tylko głosowaniu, większością dwóch trzecich.

Ks. Józef Gruszka SDB powrócił jeszcze do sprawy nowicjatu zapytując, czy nowicjat należy uznać za przerwany, jeśli nowicjusz długo choruje, ale przebywa w domu nowicjatu. Ks. doc. Bar wyraził pogląd, że nie stanowi to przerwy w nowicjacie.

Ks. dr Jan Krawiec SDB zapytał, czy Instrukcja obowiązuje z chwilą przyjęcia jej przez kapitułę generalną, czy też wchodzi w życie bez interwencji władz zgromadzenia. Ks. doc. Bar wyjaśnił, że niektóre jej przepisy obowiązują bez względu na przyjęcie ich przez kapitułę, inne zaś jedynie wtedy, kiedy zostaną przyjęte przez kapitułę generalną. Jest to zatem — jak dodał prof. dr J. Sawicki — częściowo *ius cogens*, częściowo zaś, o ile jest pozostawione do decyzji kapituły, *ius dispositivum*.

Ks. Tadeusz Czaja OMI, zwrócił uwagę na to, że Instrukcja przewiduje możliwość wprowadzenia przez kapitułę generalną innych zobowiązań, poza ślubami. Zapytał w związku z tym, czy ewentualnie wprowadzone przez kapitułę zobowiązania dotyczą wszystkich członków zgromadzenia, czy też odnoszą się do niektórych.

Ks. doc. Bar wyraził przekonanie, że dotyczą one wszystkich. Kapituła bowiem wprowadza takie zobowiązania dla dobra ogólnego, zresz-

tą zobowiązanie jednych z pominięciem drugich, byłoby w zgromadzeniu przyczyną zamieszania, Instrukcja zaś nie chce doprowadzać do sytuacji konfliktowych.

Ks. Mikuszewski OFM Cap. jeszcze raz powrócił do sprawy nowicjatu, stawiając problem, czy zakonnik który odbył nowicjat, wystąpił z zakonu a później wraca, jest do odbycia go ponownie zobowiązany.

Zdaniem ks. doc. Bara sytuację taką w wystarczający sposób wyjaśniła Instrukcja.

W godzinach popołudniowych ks. prof. dr Marian Myrcha, Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, wygłosił drugi referat na temat *Projekt kanonicznego prawa karnego — cz. I o przestępstwach*.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji prof. dr Jakub Sawicki. Uznał on referat za niezmiernie ważny i zaproponował, by części szczegółowej kanonicznego prawa karnego poświęcić osobne seminarium. Istnieje dziś cały szereg spraw wymagających innego ustawienia, czasem spojrzenia bardziej ekumenicznego. Prawo karne stojące na straży porządku publicznego, winno chronić w Kościele nie tylko czystości wiary, obyczajów i wolności działania władzy kościelnej, ale i należytej wolności członków społeczności kościelnej czy instytucji kościelnych.

Ks. dr Władysław Rymarz OFM Cap (ATK) zapytał prelegenta czy kary latae sententiae są nadal celowe, skoro mimo wielkiej ich liczby w Kodeksie trudno je było zaciągnąć.

Ks. prof. Myrcha wyjaśnił, że kary latae sententiae są celowe jako odstraszenie od złych czynów, za które Kościół nie jest w stanie nałożyć kary ferendae sententiae. Ilość kar latae sententiae powinna jednak być znacznie zmniejszona.

Ks. dr Jerzy Grzywacz (KUL) zauważył, że problemu nie można w ten sposób traktować, gdyż samo zmniejszenie ilości kar latae sententiae niczego nie rozwiąże. Gdyby w nowym prawie zachowano chociażby jedną karę latae sententiae, to i tak dotychczasowe trudności nadal będą aktualne.

Ks. doc. Bar zgodził się z konkluzjami referatu i zaproponował, by jego tekst przesłać do Papieskiej Komisji Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Propozycja spotkała się z uznaniem uczestników sesji.

Po zakończeniu dyskusji nad referatem podano do wiadomości, że w związku ze zbliżającym się II Synodem Biskupów w Rzymie, pracownicy naukowcy Wydziału Prawa Kanonicznego ATK i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego postanowili zorganizować zebranie dyskusyjne na temat Synod Biskupów, Kuria Rzymska, Konferencje Episkopatu — wzajemne relacje prawne. Zebranie to przewidziano na wrzesień bieżącego roku.

II

Dnia 25 września 1969 r. w związku ze zbierającym się w Rzymie II Synodem Biskupów ogólnopolską sesją naukową, zwołaną w auli ATK w Warszawie poświęcono tematowi *Synod Biskupów, Kuria Rzymska, Konferencje Episkopatu — wzajemne relacje prawne*.

Sesji przewodniczył Ks. prof. dr Marian Myrcha, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK.

Wygłoszono sześć referatów, przy czym dyskusja odbyła się dwa razy, po trzeciej i po ostatniej prelekcji.

Jako pierwszy zabrał głos Ks. dr Józef Glemp (ATK), na temat *Współdziałanie w Kościele jako zagadnienie prawne po Soborze Watykańskim II*.

Ks. doc. dr Marian Żurowski (ATK) mówił na temat *Władza zwyczajna, delegowana, czy kolegialna Konferencji Biskupów?*

Ks. dr Jerzy Grzywacz (KUL) omówił problem *Relacje prawne między Papieżem, Synodem Biskupów i Kurią Rzymską*.

Na wstępie dyskusji Ks. dr E. Sztáfrowski zauważył, że działalności kolegialnej Konferencji Biskupów nie można zamykać w ramach działalności kolegialnej niejurysdykcyjnej, jak to uczynił w swym referacie ks. dr Glemp. Konferencje Biskupów wykonują bowiem prawdziwą władzę jurysdykcyjną, chociaż w dotychczasowym ustawodawstwie posoborowym władza ta nie sięga zbyt daleko.

Ks. dr Glemp wyraził wątpliwości, czy rzeczywiście Konferencje posiadają taką władzę. Zgodził się, że zarówno Synod Biskupów, jak i Konferencje Episkopatu mogą być podmiotem władzy, jednakże władza ta nie może mieć, jego zdaniem, charakteru kolegialnego, gdyż Konferencjom brak pewnych elementów koniecznych do wykonywania takiej władzy, a mianowicie: elementu powszechności i elementu bezpośredniej łączności z papieżem.

Zdaniem Ks. dra Sztáfrowskiego bezpośrednia łączność z papieżem nie jest elementem koniecznym do jurysdykcyjnej działalności kolegialnej, gdyż łączność z papieżem może się także realizować w inny sposób, np. przez raz na zawsze udzielone zezwolenie. Nie jest to wprawdzie łączność bezpośrednia w potocznym znaczeniu słowa, jest jednak rzeczywista i wystarczająca. Całe zagadnienie, według ks. dra Sztáfrowskiego wymaga dalszego studium, gdyż nie zostało, jak dotąd, należycie wyjaśnione.

Inne zagadnienie poruszył Ks. dr Glemp, twierdząc, że między jego referatem a stanowiskiem ks. doc. Żurowskiego w stosunku do pojęcia władzy jurysdykcyjnej istnieją duże różnice. Podczas gdy ks. doc. Żurowski uważa, że władza jurysdykcyjna jest jakimś dodatkiem, uzupełnieniem sakry biskupiej, to jego zdaniem, w oparciu o teksty Vaticanum II należałoby raczej mówić o determinatio, czyli o pewnym określeniu rzeczywistości już istniejącej, w pełni otrzymanej w samej sakrze biskupiej. Jurysdykcja więc niczego nie dodaje, niczego,

czego brakowałoby w sakrze nie uzupełnia. Na tej zasadzie np. biskup emeryt, nie posiadający jurysdykcji, może uczestniczyć w soborze powszechnym z pełnym prawem głosu.

Twierdzeniu ks. dra Glempa przeciwstawił się ks. doc. Żurowski, zwłaszcza w oparciu o tekst wstępnej noty wyjaśniającej (nota explicativa praevia) do Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Stwierdził on, że nota ta wprost i wyraźnie mówi o uzupełnieniu, dodaniu (accedere debet), które to dodanie dokonuje się nie przez jurysdykcję, ale przez misję kanoniczną. Biskup emeryt, by iść za przykładem wskazanym przez ks. dra Glempa — zaznaczył ks. doc. Żurowski — jest członkiem kolegium biskupiego i chociaż nie posiada władzy, przez udział w soborze aktualizuje się otrzymane przez niego w konsekracji biskupiej ontyczne uczestnictwo w świętych zadaniach (munera).

Ks. doc. Żurowski polemizował też z ks. dr Grzywaczem który wymienił trzy istotne warunki działania kolegiального, a mianowicie: 1) gdy głowa kolegium wezwie biskupów do działania kolegiального, 2) gdy głowa kolegium zatwierdzi jednakową działalność biskupów, lub 3) dobrowolnie przyjmie działalność biskupów jako akt kolegialny. Otóż zdaniem ks. doc. Żurowskiego, w wypadku zatwierdzenia przez papieża uchwał Konferencji Episkopatu nie można mówić o działaniu kolegialnym, gdyż w momencie podejmowania uchwał Konferencja Episkopatu nie posiada władzy kolegialnej — można natomiast mówić o tym, co kanoniści średniowieczni określali *co ratihabitio*, o uznaniu za prawo papieskie tego, co prawem w uchwale Konferencji w ogóle nie było.

Prof. dr Jakub Sawicki zwrócił uwagę na stosunek Stolicy Apostolskiej do kolegiów uposażonych we władzę ustawodawczą w historii prawa kanonicznego, m. i. do synodów prowincjonalnych. Pap. Sykstus V zarządził, by uchwały synodów ogłaszać dopiero po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską. Synody te jednak przed tym zarządzeniem mogły stanowić normy prawne w ramach prawa powszechnego lub *praeter ius commune*. Zarządzenie Sykstusa V miało ujednoczyć wykonywanie uchwał Soboru Trydenckiego na terenie całego Kościoła. W związku z tym prof. Sawicki zapytał, czy zarządzenie Sykstusa V nie zmieniło stosunku Stolicy Apostolskiej do ustawodawstwa kolegiów uposażonych we władzę ustawodawczą.

Ks. doc. Żurowski wyraził pogląd, że nie wprowadziło ono żadnych zmian, gdyż zarówno przed nim i to od początku Kościoła, jak i po tym zarządzeniu wspomniane kolegia wykonywały swą władzę ustawodawczą. Zarządzenie Sykstusa V natomiast nie było niczym innym jak roztoczeniem lepszej czujności Stolicy Apostolskiej nad uchwałami tych kolegiów, czujności która i przedtem istniała, choć w innej formie.

Ks. dr Grzywacz, w odpowiedzi ks. doc. Żurowskiemu przypomniał, że wymieniając istotne warunki działania kolegiального, oparł się

na tekście Konstytucji dogmatycznej O Kościele (koniec n. 22) w której dopatrzyl się trzech takich form, czy warunków.

Jeśli chodzi o stosunek Stolicy Apostolskiej do Konferencji Episkopatu wyraził przekonanie, że w wypadkach gdy Stolica Apostolska żąda przesłania uchwał Konferencji, celem dokonania tego co nazywa „recognitio”, nie można mówić o władzy ustawodawczej Konferencji, ponieważ Stolica Apostolska ma wówczas prawo dokonania zmian w podjętych uchwałach, na co wskazuje jeszcze wyraźniej tekst Konstytucji O liturgii n. 36, § 3 mówiący wprost o tym, że decyzje Konferencji w sprawie języka narodowego w liturgii muszą być zawierzone przez Stolicę Apostolską (ab Apostolica Sede probatis seu confirmatis).

Ks. doc. Żurowski nie zgodził się z tym poglądem, argumentując, że „recognitio” nie jest niczym innym jak aktem czujności ze strony Stolicy Apostolskiej nad prawdziwą władzą ustawodawczą Konferencji Episkopatu. Stolica Apostolska jako najwyższa władza w Kościele ma zawsze prawo zmienić, czy poprawić normy wydane przez niższych ustawodawców, co w niczym nie przekreśla faktu, że mają oni prawdziwą władzę ustawodawczą.

Na poparcie twierdzenia ks. doc. Żurowskiego, prof. Sawicki przytoczył argumenty historyczne. W 1441 r. w Moguncji legaci papiescy wobec sejmu Rzeszy głosili tezę, że „Romanus Pontifex habet potestatem epitrantzandi super omnibus statutis”. Du Cange (grecki) tłumaczy epitrantzandi jako „declarare super omnibus statutis”. Znaczy to, że jakiegokolwiek byłyby uchwały niższych ustawodawców, papież zawsze ma prawo je zmienić, co nie przekreśla samej władzy tychże niższych ustawodawców.

Pewne światło na relacje Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu może rzucić, zdaniem ks. dra R. Sobańskiego Motu proprio pap. Pawła VI o uprawnieniach legatów papieskich według którego mają oni prawo uczestniczyć w Konferencjach Episkopatu i wszystkie uchwały tychże Konferencji mają im być przedkładane.

Trzy następane referaty wygłosili kolejno:

Ks. dr Piotr Hemperek (KUL), pt. *Międzynarodowa współpraca biskupów i Konferencji Biskupich*,

Ks. dr Tadeusz Pieronek (Kraków — ATK), pt. *Zasada pomocniczości w odniesieniu do Synodu Biskupów, Kurii Rzymskiej i Konferencji Episkopatu*

Ks. dr Edward Sztafrowski (Kielce — ATK) pt. *Uprawnienia Konferencji Biskupów*.

Ze względu na brak czasu nie można było po tych referatach przeprowadzić dyskusji.

III

Dnia 13 listopada 1969 r. na zebraniu naukowym z udziałem pracowników Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, referat wygłosił Ks. dr Remigiusz Sobański (Katowice — ATK) na temat *Chrzest podstawą jedności Kościoła*. Referat stanowił streszczenie pracy habilitacyjnej Autora, która ukaże się niebawem w druku.

W dyskusji zwrócono uwagę najpierw na chrzest jako sakrament włączający człowieka do widzialnej społeczności Kościoła, oraz na skutki jakie pociąga on za sobą w stosunku do tych, którzy przez ekskomunikę są z tej społeczności „wyłączeni”.

Ks. prof. dr M. Myrcha sprowadził problem do pytania, czy w ogóle istnieje możliwość wykluczenia z Kościoła, zwłaszcza członków szkodliwych (coś w rodzaju pozbawienia prawa obywatelstwa).

Ks. dr Sobański udzielając na to pytanie odpowiedzi stwierdził, że nie rozważał w swej pracy zagadnień czysto teologicznych jakimi są kwestie zbawienia, a więc przynależności, czy też wykluczenia z wewnętrznej, nadprzyrodzonej wspólnoty jaką jest Kościół, miał natomiast na uwadze Kościół jako społeczność widzialną. Ekskomunika istotnie nie może wyłączyć człowieka z Kościoła jako społeczności niewidzialnej, wywiera jednak swój skutek w stosunku do przynależności zewnętrznej, pozbawia skutków Chrztu św., które są odczuwalne w sferze społeczności widzialnej. Operując terminologią bardziej bliską prawu kanonicznemu, ekskomunika operuje w ramach forum externum, pośrednio tylko wywołując skutki na forum internum.

Inną kwestią dyskusyjną była relacja między pojęciem społeczności a wspólnoty. Pojęcia te nie pokrywają się, a w czasach apostołskich i literaturze patrystycznej nie zawsze łatwo jest ustalić zakres znaczeniowy tych pojęć, używany w przeróżnych kontekstach. Stąd też i wnioski oparte na pewnej selekcji tekstów nie zawsze są łatwe do ustalenia (ks. doc. Żurowski; ks. dr Sobański).

IV

Dnia 1 grudnia 1969 r. drugą ogólnopolską sesją naukową poświęcono tematyce związanej z prawem procesowym.

Pierwszy referat wygłosił Ks. dr Władysław Padacz, na temat *Proces beatyfikacyjny w świetle najnowszych dekretów Stolicy Apostolskiej*. Po referacie prelegent wysunął jeszcze szereg bardzo aktualnych spraw z zakresu procesu beatyfikacyjnego, jako punkty do dyskusji.

W oparciu o te punkty rozwinęła się szeroka dyskusja, w której poruszono następujące zagadnienia.

W związku z ostatnimi zmianami w procesie beatyfikacyjnym kanonicznym, dokonanymi przez Motu proprio pap. Pawła VI *Sanctitas clarior* i Konstytucję Apostolską tegoż papieża *Sacra Rituum Congre-*

gatio powstał problem ustalenia terminologii w języku polskim na określenie zwłaszcza dwóch terminów związanych z tymi procesami, a mianowicie jak tłumaczyć określenie „*processus cognitionalis*” i nazwę nowej kongregacji rzymskiej „*Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum*”. Ks. dr Padacz zaproponował terminy: proces rozpoznawczy i Kongregacja d.s. Świętych Pańskich.

Ks. dr T. Pieronek zabierają głos w dyskusji, opowiedział się za proponowanym terminem „proces rozpoznawczy”, krytykując jako wieloznaczny termin „proces poznawczy” zaproponowany przez o. Zmarza w jego liście opublikowanym w n. 7 z 1969 r. Biuletynu Informacyjnego PostulATORSKIEGO Ośrodka Studiów w Rzymie. Równocześnie ks. dr Pieronek zaproponował, by nową kongregację nazwać „Kongregacją dla spraw Kanonizacji”. Uzasadniając swą propozycję wskazał na trudność dosłownego tłumaczenia łacińskiego *Congregatio pro Causis Sanctorum*, wynikającą z faktu, że w języku polskim „*pro causis sanctorum*” trzeba by oddać przez „dla spraw świętych”, co ma znaczenie równocześnie rzeczownikowe i przymiotnikowe. Kongregacja „dla Spraw” a nie „procesów”, dla zaznaczenia charakteru nie ściśle sądowego beatyfikacji i kanonizacji. Kanonizacji, bo jest to odpowiednik użytego w mowie łacińskiej „*sanctorum*”. Można by oczywiście mówić też o „Kongregacji dla spraw beatyfikacji i kanonizacji”, ale nazwa ta zbyt długa nie byłaby praktyczna. Cały termin byłby terminem umownym, ale ze względu na trudności przyjęcia dosłownego tłumaczenia wydaje się jasny i do przyjęcia. Ponadto proponowana przez ks. dra Padacza „Kongregacja dla spraw Świętych Pańskich” nie wydaje się odpowiadać wymogom współczesnego języka polskiego, w którym określenie „Święci Pańscy” brzmi staroświecko.

Stanowisko ks. dra Pieronka poparł również ks. dr Szafronowski w stosunku do obydwu terminów.

Inną propozycję wysunął o. dr Gabriel Bartoszewski OFM Cap, a mianowicie, by „*processus cognitionalis*” oddać przez „proces w sprawie świętości i heroiczności cnót”, albo przez „proces o świętości”, chodzi w nim bowiem o zebranie dowodów na te właśnie fakty.

Do propozycji tej przychylił się ks. prof. dr Myrcha, stwierdzając, że jakkolwiek tłumaczenie „proces rozpoznawczy” jest z punktu widzenia językowego poprawne, to nie oddaje jednak treści prawnej jaką w sobie cały ten proces zawiera. Jego zdaniem „*processus cognitionalis*” to nic innego jak „proces dowodowy” i tak powinien się nazywać, chociaż można się zgodzić i z terminem podanym przez o. dra Bartoszewskiego.

Brak szczegółowych norm uzupełniających *Motu proprio Sanctitatis clarior*, nie pozwolił na wyjaśnienie szeregu wątpliwości jakie wysunęto podczas dyskusji, zwłaszcza w stosunku do nowej procedury beatyfikacji i kanonizacji.

W sprawie ewentualnego powołania trybunału regionalnego w Polsce

dla rozpatrywania spraw kanonizacyjnych, zwrócono uwagę na celowość podjęcia kroków w tym kierunku. Trybunał taki byłby w Polsce niewątpliwie potrzebny (ks. dr Padacz, ks. prof. Myrcha, ks. dr Pieronek) ale wydaje się, że wystarczyłby jeden ze względu na stosunkowo niewielką ilość rozpatrywanych obecnie spraw (19 wg ks. dr Padacza). Tylko do prowadzenia spraw historycznych byłby potrzebny odrębny trybunał. Warunkiem powołania takich trybunałów byłoby jednak dobranie fachowych pracowników, którzy mogliby się zająć wyłącznie tymi sprawami, oraz rozwiązanie kwestii mieszkaniowych i finansowych pracowników powoływanych z całej Polski. Stworzenie funduszu międzydiecezjalnego i międzyzakonnego mogłoby się przyczynić do urzeczywistnienia projektu (O. dr F. Pasternak).

O. doc. dr R. Bar wyraził się raczej sceptycznie o możliwości powołania trybunału regionalnego, uznał natomiast za bardzo potrzebne i możliwe powołanie przy Konferencji Episkopatu specjalnej Komisji teologów dla oceny pism kandydatów na ołtarze.

Różne opinie wyrażono również o naturze władzy biskupa prowadzącego proces beatyfikacyjny na zasadach przedstawionych w Motu proprio *Sanctitas clarior*. Ks. prof. dr Myrcha wyraził pogląd, że połączenie działania mocą władzy zwyczajnej i delegowanej w jednym podmiocie jest rzeczą z prawnego punktu widzenia niezrozumiałą. Ks. dr Głemp i O. dr Bartoszewski natomiast uzasadniali to połączenie w ten sposób, że ordynariusz do chwili przedstawienia sprawy Stolicy Apostolskiej działa mocą władzy zwyczajnej, po zatwierdzeniu zaś tej sprawy przez Rzym, dalsze postępowanie ordynariusza dokonuje się na zasadzie władzy delegowanej przez Stolicę Apostolską, która nie zrezygnowała z wyłącznej właściwości w tych sprawach.

Drugi referat wygłosił ks. dr Tadeusz Pieronek (Kraków i ATK) na temat *Reforma i kierunki rozwoju kanonicznego prawa procesowego po Soborze Watykańskim II*, trzeci natomiast Ks. dr Józef Krukowski (KUL) pt. *Kierunek rozwoju współczesnej jurysdykcji rotalnej w sprawach małżeńskich z tytułu przymusu i bojaźni*.

Obydwa referaty zamieszczamy w obecnym numerze „Prawa Kanonicznego”.

Ks. prof. dr Myrcha poruszył na początku dyskusji sprawę podstawowych zasad procesu kanonicznego, stwierdzając, że wiele trudności na jakie napotykają w procesie kanoniści wynika z przestarzałych zasad prawa procesowego, porzuconych przez procesowe systemy państwowe. Jako przykład podał teorię dowodową legalną, z której wynika niemożliwość oparcia procesu np. w sprawach małżeńskich na poszlakach, czy też na zeznaniu jednego wiarygodnego świadka. Zdaniem ks. prof. Myrchy zasady procesu kanonicznego wymagają gruntownej analizy i odważnej reformy.

Ks. doc. Józef Rybczyk, dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zajął się w swym wystąpieniu

procedurą administracyjną, zwracając uwagę na zmianę pojęcia „przeniesienia” jakiej dokonał pap. Paweł VI w Motu proprio *Ecclesiae Sanctae* (I, n. 20, § 2). Dotychczas zgodnie z kan. 2162, ordynariusz mógł przenieść proboszcza z jednego na inne probostwo, obecnie zaś przenieść go może na jakikolwiek urząd kościelny.

Procedura przenoszenia proboszczów została w *Ecclesiae Sanctae* obostrzona, złagodzona zaś przy usuwaniu. Wytlumaczenie tego faktu znajdujemy w tym, że przeniesienie proboszcza na inny urząd może być dla niego niekorzystne, stąd pewne ograniczenia uprawnień ordynariusza przy przenoszeniu i ochrona praw przenoszonego.

Ks. doc. dr Żurowski zauważył, że pozostawienie sędziemu większej swobody w orzekaniu secundum iustum et rectum byłoby bardzo korzystne dla wymiaru sprawiedliwości w Kościele, szczególnie w sprawach małżeńskich. Postulat taki ma uzasadnienie w tym, że jakaś norma ogólna niczego w tym względzie nie rozstrzygnie, ponieważ każdy wypadek z osobna wymaga odpowiedniej aplikacji norm materialnego i formalnego prawa, czego może dokonać tylko sędzia.

Jeśli chodzi o sprawę przymusu, Ks. dr Żurowski polemizował z Ks. dr Krukowskim według którego np. dokonanie gwałtu na kobiecie uprawnia ją do wywierania na mężczyznę przymusu, by zawarł z nią małżeństwo. Ks. doc. Żurowski uznał to stanowisko za pozostałości do dziś dnia nieprzezwyciężonej copulae theoria i za stanowisko nie do przyjęcia. Uzupełniając wywody Ks. doc. Żurowskiego Ks. dr Pieronek przypomniał, że w tego rodzaju wypadkach Rota przez pewien okres czasu stosowała zasadę „aut duc, aut dota”, z czasem jednak wycofała się z tego stanowiska, uznając oczywiście konieczność odszkodowania, ale zostawiając całkowitą swobodę co do ewentualnego małżeństwa.

Ks. dr Sobański wrócił do problemu ogólnych zasad procesu kanonicznego. Zwrócił uwagę na to, że proces kanoniczny jest w rzeczywistości procesem pozornym. Odkąd sądy kościelne nie prowadzą spraw o causae temporales, brak w tych procesach przedmiotu sporu. W sprawach małżeńskich zawiązanie sporu też często jest pozorne, ponieważ strony twierdzą to samo, a obrońcy węzła małżeńskiego nie można uznać za stronę w procesie chociażby ze względu na to, że ma w nim stanowisko uprzywilejowane. Proces kanoniczny dzisiejszy to jest w zasadzie postępowanie administracyjne, na którym nawarstwilo się szereg elementów prawdziwego procesu. Zdaniem Ks. dr Sobańskiego sprawy małżeńskie, przez analogię do postępowania super rato mogą być w Kościele zupełnie dobrze załatwiane na drodze administracyjnej. Proces właściwy odnosiłby się do ochrony praw subiektywnych zagrożonych przez naruszenie dyscypliny kościelnej. Ponadto jeśli w Kościele istnieje jedność władzy, trudno myśleć w Kościele o procesie we współczesnym tego słowa znaczeniu.

Godząc się z zarzutami wysuniętymi przeciwko kościelnemu prawu

procesowemu przez Ks. dra Sobańskiego, Ks. prof. Myrcha jeszcze raz wskazał na to, że proces kanoniczny nie przyjmuje jako zasady podstawowej procesu, zasady kontrydycyjności. I w tej kwestii byłoby wskazane przełamanie przyjętych w kanonistyce założeń.

Ks. dr Bronisław Zubert zwrócił uwagę, że proces małżeński w Kościele za słabo chroni prawa subiektywne, chociażby dlatego, że trybunał zawsze ma obowiązek stać na stanowisku ważności małżeństwa i na tym samym stanowisku stoi też z urzędu obrońca węzła małżeńskiego. Strony, które domagają się orzeczenia nieważności związku występują więc w procesie zawsze jako słabsze, przez co ochrona ich własnych praw wydaje się utrudniona.

Ks. mgr Czesław Świniarski, w oparciu o przepisy reformujące Sygnaturę Apostolską stwierdził, że już dziś można odnotować pewien postęp w kanonicznej procedurze administracyjnej. Rozbudowany system rekursów budzi nadzieję lepszej ochrony praw subiektywnych, a pojawiają się także symptomy przyjęcia w procesie zasady kontrydycyjności.

V

Oprócz wymienionych wyżej sesji i zebrań naukowych Wydział Prawa Kanonicznego ATK zaprosił dwóch profesorów spoza uczelni z następującymi referatami: dnia 17 grudnia 1969 r. Prof. dr Adam Vetulani z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, mówił na temat *Trudności Kazimierza Wielkiego w ustanowieniu Studium Generale w Krakowie*, a dnia 26 lutego 1970 r. Prof. dr Alfons Klafkowski, członek delegacji polskiej na Sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych, na temat *Rola Organizacji Narodów Zjednoczonych na tle 25 lat*.

We wszystkich posiedzeniach naukowych brali udział pracownicy naukowcy Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, studenci oraz liczni kanoniści z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i innych miast Polski.

Ks. Tadeusz Pieronek